

Imieniny: Marii, Gwidona

DZIENNIK POLSKI

str.36

Listy i polemiki

12-09-2005

Nowy Ranking Uniwersytetów

Właśnie ukazała się kolejna edycja słynnego już światowego rankingu wyższych uczelni, opracowywanego co roku przez *Shanghai Jiao Tong University*. Jego mocną stroną jest zależność pozycji od precyzyjnie określonych i mierzalnych parametrów. Polskie uniwersytety poprawiły nieco swoją punktację w stosunku do poprzedniego roku (patrz tabela). Niestety wśród pierwszych pięciuset uczelni świata znajdują się tylko trzy z naszego kraju. Są to, w kolejności liczby uzyskanych punktów: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Wrocławski. Dwa pierwsze znajdują się w czwartej setce uczelni, a trzeci — w ostatniej, piątej. Nie ma wątpliwości, że taka pozycja nie odzwierciedla naszych oczekiwań i ambicji.

Ocena punktowa polskich uczelni wyższych w rankingu 500 najlepszych uczelni świata

	2003	2004	2005
Uniwersytet Jagielloński	44,5	56,2	58,1
Uniwersytet Warszawski	63,7	73,9	77,1
Uniwersytet Wrocławski	39,8	Poza 500-ką	51,6

Niestety, żaden ranking nie jest do końca sprawiedliwy. Ten wspomniany wyżej preferuje uczelnie, których pracownicy publikują w języku angielskim. Jest to oczywiście zrozumiałe w przypadku takich nauk jak fizyka, chemia czy dyscypliny techniczne. Ale czy artykuły o naszej literaturze, kulturze, prawie czy nawet historii i geografii nie powinny być pisane w naszym ojczystym języku? To jednak powoduje relatywne osłabienie pozycji, na przykład naszego Uniwersytetu Jagiellońskiego, który ma bardzo dużo do powiedzenia w wymienionych dziedzinach.

Z drugiej strony, rankingów nie powinniśmy ignorować. Od nich, w dużej mierze, zależy, ilu obcokrajowców zdecyduje się studiować w naszym mieście. A to, w obliczu nadchodzącego niżu demograficznego, oznacza napływ pieniędzy do uczelni i do Krakowa. Wysoka pozycja w rankingu zachęca też inwestorów do lokowania i rozwijania swoich centrów badawczo-rozwojowych, pewnych, że nie będą mieli problemów ze znalezieniem dobrze przygotowanych pracowników. Zachęca również najlepszych absolwentów naszych szkół średnich do studiowania w Polsce, a nie szukania szczęścia w Anglii, Francji czy Niemczech.

Co zrobić, by krakowskie uczelnie, tak przecież wysoko notowane na krajowym rynku, znalazły również uznanie w oczach świata? Trzeba pamiętać, że czołówka to nie tylko uczelnie amerykańskie, japońskie czy te z najbogatszych krajów Zachodniej Europy. Wyprzedzają nas nie tylko Węgry, Rosja oraz Czechy, ale także Argentyna, Brazylia, Meksyk czy Republika Południowej Afryki.

W roku 2004 ogólne nakłady na badania i rozwój w Polsce wyniosły tylko 0,64% produktu krajowego brutto — znacznie mniej niż w krajach, których uniwersytety są wyżej notowane. Niewątpliwie należy zwiększyć strumień pieniędzy płynący w kierunku naszych uczelni i innych jednostek badawczych. Ale oczywiście same pieniądze wszystkiego nie załatwią. Ważne jest odpowiednie nimi gospodarowanie. Większa część dotacji budżetowych na naukę powinna być przydzielana zespołom lub konsorcjom badawczym na ściśle określone projekty wybierane w czasie konkursów. Projekty badawcze zakwalifikowane do realizacji powinny pokrywać koszty zatrudnienia pracowników naukowych, uwzględniając godziwe pensje, ponadto posiadać większe niż dotychczas koszty pośrednie, tak aby jednostki naukowe, w których realizuje się projekty, mogły z tych pieniędzy utrzymać część infrastruktury. Powinno znaleźć się też fundusze na finansowanie projektów wysokiego ryzyka. Takie badania dają szansę na dokonywanie odkryć o fundamentalnym znaczeniu.

Komisja Europejska przewiduje wydanie w latach 2007 – 2013 ponad 72 miliardów euro na finansowanie badań naukowych. Pieniądze te ominą Polskę, jeżeli odpowiednio nie przygotujemy naszej gospodarki, wyższych uczelni i jednostek badawczych do ich przejęcia. Warto poczynić odpowiednie przygotowania i w Krakowie. To wielka szansa, szczególnie dla Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Krakowskiej i Uniwersytetu Jagiellońskiego na dogonienie czołówki.

PROF. DR HAB. INŻ. ANDRZEJ JAJSZCZYK

**Katedra Telekomunikacji
Akademii Górniczo-Hutniczej
w Krakowie**